

Bo to tam,
Ona stoi na straży.
Kocham bez granic,
Za nic nie płacę.
Cieszę chwilą,
To dla mnie żyją.
Wsparcie, przytulenie
W drugim życiu, odrzucenie.
Sztylet w złotej koronie ugodzi,
Bardziej niż bolało.
W pocie czoła,
Stygnącej krwi.
Zostało tylko płakać i
Wyjść za drzwi.
Nikt nie pytał
Za czyje grzechy,
Zdawać mało wylewna.
Nie Bóg mi nieba przychylił,
Nie Anioł Śmierci nad głową pochylił
A wysannik diabła stanął naprzeciw,
Przypomniął co ważnym.
Z ręki mej nie raczę cię wypuścić,
Pragnienie twe rozdrażę,
Raz jeszcze.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Kornelia Brym, dodano 21.08.2019 07:46

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.